

Zofia Holszańska – ostatnia nadzieja (na) Jagiellonów

22 listopada 2014

Młodziutkiej dziewczynie zaoferowano tytuł królowej Korony Królestwa Polskiego, jednak wiązała się z tym konieczność wyjścia za mąż za ponad siedemdziesięcioletniego mężczyznę i urodzenia mu syna. Jak potoczyły się dalsze losy Zofii Holszańskiej, bohaterki jednego z największych skandali XV-wiecznej Polski?

Sama zainteresowana nie miała prawa samodzielnego podjęcia decyzji, niemniej udało jej się dokonać tego, czego nie zrobiły jej poprzedniczki, pierwsze trzy żony Władysława Jagiełły – urodziła królowi polskiemu następców tronu.

NIEPODZIELNA KANDYDATKA

12 maja 1420 r. Władysław Jagiełło trzeci raz został wdowcem. Po śmierci Jadwigi Andegaweńskiej i Anny Cylejskiej żałoba panowała na całym dworze. Kiedy zmarła trzecia małżonka, Elżbieta Granowska, opłakiwał ją wyłącznie król. Elżbieta, królewska poddana, kobieta o wątpliwej reputacji, wdowa po Wincentym Granowskim, matka prawdopodobnie pięciorga dzieci, nie była lubiana przez otoczenie władcy.

Elżbieta nie miała pochodzenia umożliwiającego wstąpienie w związek z królem, który zostałby zaakceptowany przez otoczenie władcy, dlatego do małżeństwa doszło potajemnie. Poza tym miała w momencie ślubu miała niemal czterdzieści lat, nie spodziewano się więc, że urodzi monarsze dziedzica. Jagiełło doczekał się jak dotąd tylko jednego dziecka, które przeżyło okres niemowlęctwa – Anna Cylejska w 1408 roku urodziła córkę, Jadwigę, uznaną następczynią tronu polskiego.

Dlatego też śmierć Elżbiety była niemal świętowana. Pomimo harmonii panującej w małżeństwie, Władysław również długo nie

nosił żałoby. Potrzebował męskiego potomka. Stąd też prędko zaczęto rozglądać się za potencjalną kandydatką na królewską małżonkę.

Zasugerowano trzy osoby. Pierwszą była Zofia, zwana Ofką, wdowa po zmarłym 16 sierpnia 1419 r. królu czeskim Wacławie IV Luksemburskim. Zaproponował ją jej szwagier, Zygmunt Luksemburczyk, oferując wraz z wdową wielki posag, w skład którego wchodził także Śląsk. Zygmunt proponował początkowo także swoją jedyną córkę Elżbietę, ale miała ona wówczas tylko 11 lat. Wielki książę Witold natomiast zamierzał zeswatać króla z jedną ze swoich powinowatych – córek księcia olszańskiego Andrzeja.

Początkowo wybór padł na Ofkę, jednak kandydatka miała 43 lata i jak dotąd nie urodziła dzieci. Poza tym wysłany jako poseł Zawisza Czarny z Garbowa trafił w sam środek walk z husytami Jana Žižki i został wtrącony do więzienia w Pradze. Przedłużające się rozstrzygnięcia w tej sprawie ostatecznie doprowadziły do upadku kandydatury Zofii na królewską małżonkę.

Witoldowi natomiast udało się zaaranżować spotkanie z pannami Holszańskimi, Wassylisą, Sofią i Marią. Okazją stał się wyjazd króla na Litwę, gdzie w Trokach miał spędzić Boże Narodzenie 1421 r. Według panujących wówczas obyczajów, pierwsza za mąż powinna wyjść najstarsza dziewczyna, w tym przypadku Wassylisa. Jednak Władysław argumentując, że najstarsza panna jest postawna i zbyt silna dla niego, wybrał drugą z kolei: Sofię.

MŁODA MAŁŻONKA

Sofia Holszańska, zwana Sonką, przyszła na świat ok. 1405 r. w rodzinnych Holszanach w powiecie oszmiańskim, na rdzennej Litwie (obecnie miejscowość ta znajduje się na Białorusi). Była drugą córką księcia Andrzeja i Aleksandry Dymitriewny. Dzieciństwo spędziła na dworze brata matki, Semena Druckiego.

Tam też w 1420 r. doszło do spotkania z Władysławem Jagiełłą. Wkrótce, by nie łamać zwyczajów, Wassylisę wydano za mąż za księcia Iwana Bielskiego.

Małżeństwo pomiędzy Sonką a Władysławem zostało zawarte na zapusty 1422 r. Ceremonii w Nowogródku przewodniczył biskup wileński, Maciej (lub też Mateusz). Tuż przed ślubem panna młoda została ochrzczona w wierze rzymskiej i przyjęła imię Zofia. Informacja o tej uroczystości rozpoczęła w Rocznikach Jana Długosza rok 1422.

Sam kronikarz nie był przychylny Zofii. Już na samym początku pisał, że jej „uroda była piękniejsza od obyczajów”. Najprawdopodobniej jednak to wpływ Zbigniewa Oleśnickiego, popierającego małżeństwo Władysława z Ofką, na którego dworze pracował przyszły dziejopisarz, zaowocował takim opisem królowej w dziele Długosza. Prawdopodobnie młoda panna była ostatnią niepiśmienną polską władczynią, choć niektórzy twierdzą, że w Krakowie nauczyła się czytać i pisać. Na potwierdzenie tego faktu prezentuje się list z połowy XV w. z podpisem królowej.

POCZĄTKUJĄCA DYPLOMATKA, KRÓLOWA I MATKA

Pan młody w chwili zawarcia związku małżeńskiego miał około 71 lat, jego małżonka natomiast około 17. Była ona niewiele starsza od swojej 14-letniej pasierbicy, Jadwigi. Jej koronacja została zaplanowana na grudzień 1422 r., jednak z jakichś przyczyn nie doszła wówczas do skutku. Niewykluczone, że było to związane z ciężką chorobą arcybiskupa Mikołaja Trąby.

Sprowadzona po ślubie do Krakowa młoda władczyni szybko włączyła się w panujące tam rozgrywki polityczne. Związała się ze stronnictwem pro luksemburskim, do którego należał Zbigniew Oleśnicki. Prawdopodobnie to właśnie ona, po śmierci Trąby 2 grudnia 1422 r., zapewniła biskupstwo krakowskie właśnie Oleśnickiemu, mimo, że nie miał on jeszcze święceń

kapłańskich.

Pozycja Zofii na dworze umocniła się w roku 1424. Władczyni niewiele wcześniej utworzyła własne stronnictwo na dworze. W jego skład wszedł między innymi Hińcza z Rogowa, który będzie odtąd towarzyszył Sonce. 5 marca 1424 r. na Wawelu Zofia została koronowana na królową. W uroczystości udział brali między innymi król duński Eryk oraz przyszły cesarz Zygmunt Luksemburski z żoną Barbarą Cylejską, kuzynką drugiej żony Jagiełły, Anny. Koronacji Zofii dokonał arcybiskup gnieźnieński Wojciech Jastrzębiec.

Wkrótce ogłoszono także długo wyczekiwaną radosną nowinę – królowa spodziewała się dziecka. Mogło to diametralnie zmienić kwestię przyszłości kraju. Do tej pory następczynią króla Władysława była Jadwiga, która od 1421 r. zaręczona była z synem pierwszego elektora i margrabiego brandenburskiego, Fryderykiem II z dynastii Hohenzollernów, zwanego Żelaznym. Po śmierci Jagiełły para ta miała objąć tron polski, a w przypadku bezpotomnej śmierci Jadwigi koronę zatrzymać miał Fryderyk. Sytuację tę mogły zmienić wyłącznie narodziny syna.

W dniu Wszystkich Świętych 1424 r. przebywającego w Przemyślu króla poinformowano, że dzień wcześniej królowa urodziła syna. Chłopcu dano imię po ojcu, a do historii przeszedł jako Władysław III Warneńczyk. Chrzest odbył się dopiero 18 lutego następnego roku, ale długo wyczekiwany męski potomek miał za to aż dwudziestu pięciu ojców chrzestnych.

Dziecko natychmiast uznano spadkobiercą Władysława Jagiełły na Litwie, w Polsce jednak sytuacja polityczna była niepewna. Król i królowa przez dość znaczną część 1425 r. jeździli razem po kraju i odbierali zapewnienia wierności dla swojego syna. Wkrótce Zofia ponownie zaszła w ciążę. 16 maja 1426 r. na świat przyszedł Kazimierz i tym razem chrzciny odbyły się niewiele ponad dwa tygodnie od narodzin. Towarzyszyły temu liczne zabawy i turnieje z nagrodami wręczanymi osobiście przez króla. Niestety chłopiec zmarł wczesną wiosną rok

później.

CUDZOŁOŻNICA?

W chwili śmierci królewicza Kazimierza Zofia kolejny raz była brzemienna. Fakt urodzenia następcy tronu i powicia kolejnego syna radował króla, jednak przy kolejnej ciąży pojawiły się plotki dotyczące prowadzenia się królowej. Jagiełło dość łatwo dawał im posłuch, nie tylko zresztą w tamtym momencie, ale także wcześniej, w przypadku Jadwigi Andegaweńskiej i Anny Cylejskiej. Wszystkie trzy były od niego znacznie młodsze i chętnie otaczały się osobami w zbliżonym wieku, a to naturalnie rodziło plotki.

W kwietniu w Horodle na specjalnie zwołanym sejmiku, książę Witold powtórzył przed królem wszystkie zasłyszane dotąd plotki. Zarzucały one królowej „związanie się uczuciem z niektórymi rycerzami polskimi”, którzy zostali nawet wymienieni z imienia. Witold zalecał oddanie królowej pod straż, by swoim zachowaniem nie sprowadziła na dynastię hańby. Co ciekawe, uważano w tamtych czasach, że zachowaniu takiemu sprzyja nadmiar jedzenia, dlatego padła wtedy także propozycja przydzielenie królowej bardzo skromnego wikt.

Ostatecznie postanowiono o objęciu monarchini strażą, usunięciu z jej otoczenia paru dwórek, w których towarzystwie Zofia częściej się obracała, oraz pojmaniu podejrzanych rycerzy. Wydalono z Krakowa Katarzynę i Elżbietę Szczukowskie, które później wydano za mąż na dworze Witolda. Jan z Koniecpola oraz bracia Piotr i Dobiesław ze Szczekocin uciekli, natomiast Hińczę z Rogowa, Piotra Kurowskiego, Wawrzyńca Zarembę z Kalinowy i Jana Kraskę na dłuższy czas wtrącono do więzienia.

Siostry Szczukowskie na torturach potwierdziły wszystkie stawiane zarzuty. Wielki książę litewski zażądał wówczas kary śmierci dla uwięzionych, ale nie zgodzili się na to pozostali doradcy królewscy. Tymczasem Hińcza z Rogowa, główny

podejrzany w całej sprawie, podjął próbę ucieczki z więzienia, zakończoną zresztą ostatecznie porażką. Długosz wspomina, że gdy został złapany, wtrącono go „głęboko do brudnej wieży w Chęcinach”, gdzie „omal nie wyzionął ducha od smrodu”.

Król jesień spędził na Rusi, zimę natomiast na Litwie. Osamotniona w tym czasie Zofia 29 listopada 1427 r. urodziła trzeciego syna i nadała mu imię Kazimierz Andrzej. Chłopca ochrzczono niecały miesiąc później, a według kronikarza podobieństwo do Władysława Jagiełły nie pozostawiało wątpliwości co do ojcostwa. Niemniej plotki na dworze wciąż krążyły, co mogło w przyszłości stanowić problem w kwestii sukcesji Kazimierza. Królowej zalecono poddanie się oczyszczeniu w celu rehabilitacji z podejrzeń popełnienia grzechu. Gdy niewinność pani poświadczyło siedem znaczniejszych dam i matron, ostatecznie uniewinniono ją z „zarzutów”.

Sprawa powróciła u Długosza już po śmierci księcia Witolda pod rokiem 1431, kiedy to wymieniono z imienia i nazwiska głównego oskarżyciela Zofii. Był nim Jan Strasz z Białaczowa. Sonka wpłynęła na Władysława, by w jej obronie wytoczył przeciwko niemu proces. Jan bronił się twierdząc, że nigdy nie wypowiadał się negatywnie o królowej, gotów był także pojedynkować się z każdym twierdzącym, że było inaczej. Kiedy jednak nikt nie chciał podjąć rękawicy, polecono mu oczyszczenie się w obecności sędziego. Mimo tego król wtrącił go do więzienia w zamku sandomierskim. Tak przynajmniej relacjonuje przebieg wydarzeń Jan Długosz. Zachowane zapiski sądowe mówią natomiast o uwolnieniu Strasza od wszelkich zarzutów. Nikt więcej nie poddawał w wątpliwość cnoty królowej. Jednak złośliwi zauważali, że od chwili oczyszczenia się w obecności biskupa Zofia przestała rodzić.

TRUCICIELKA?

Panuje opinia, że jako matka Zofia była niezwykle kochająca i ofiarna. Również jako żona sumiennie spełniała swoją rolę,

choć skandal z jej udziałem mocno nadszarpnął relacje między małżonkami. Uważa się jednak, że nie najlepiej układały się jej relacje z pasierbicą, czyli Jadwigą. Były przecież niemal w tym samym wieku, a córka Anny Cylejskiej nadal była jedyną uznawaną przez panów polskich następczynią tronu. Najstarszy syn Zofii natomiast miał pełne poparcie wyłącznie na Litwie.

Niewielu było skłonnych uznać w przypadku śmierci króla władzę małoletniego Władysława z regencją Zofii. Ostatecznie Jagielle udało się przekonać możnowładców do swojego syna. Na zjeździe w Jedlni w 1430 r. wystawił przywileje, które zagwarantowały elekcyjność tronu i wybór pierwородnego syna na przyszłego władcę. Niemniej ponownie nie zgodzono się na regencję królowej.

W 1431 r. Sonka musiała stawić czoło kolejnym oskarżeniom. 8 grudnia zmarła chorująca od roku Jadwiga. Córka Anny Cylejskiej miała ponoć przez całą swoją chorobę mówić swoim najwierniejszym przyjaciółką, że jest truta przez swoją macochę. Trucizna miała być jej podawana przez zaufane kobiety królowej. Zofia ponownie została zmuszona do oczyszczenia się przysięgą złożoną przed ołtarzem.

Jadwiga, w prostej linii prawnuczka Kazimierza Wielkiego, uznawana była przez poddanych za dziedziczkę Piastów. Zarzucano nawet Jagielle, że zbyt słabo płakał po jej śmierci, traktując ją jako przeszkodę do objęcia tronu przez synów. Długosz argumentował, że chętniej król przekazałby tron swoim synom niż zięciowi. Jedyną osobą naprawdę cierpiącą po śmierci młodej królowy był jej narzeczony, Fryderyk. Nie znaleziono jednak odpowiedzi na pytanie, czy spowodowane to było rzeczywistym uczuciem, którym darzył Jadwigę, czy świadomością utraty szansy na koronę po Jagiellonach.

WDOWA

Sędziwy, ponad osiemdziesięcioletni Władysław Jagiełło nadal chętnie brał czynny udział w polowaniach. Niestety w 1434 r.

podczas jednego z nich przeziębził się. Ostatecznie król zmarł w Gródku 1 czerwca. Orszak z jego ciałem dotarł do Krakowa, gdzie monarchę pochowano 18 czerwca.

25 lipca królem wybrano dziesięcioletniego Władysława III. Faktyczne rządy sprawowała w jego imieniu rada regencyjna, z silną pozycją Zbigniewa Oleśnickiego. Zofii jednak udawało się w pewnych kwestiach dogadywać z biskupem. Starła się również o tron czeski dla młodszego ze swoich synów, jednak bezskutecznie.

Po sześciu latach, w 1440 r. musiała rozstać z oboma młodzieńcami. Władysław został wybrany na króla Węgier, gdzie ofiarowano mu tron po śmierci Albrechta II Habsburga, by zajął miejsce należne Władysławowi Pogrobowcowi, który urodził się dopiero kilka miesięcy po śmierci swojego ojca. Drugi z synów Władysława, Kazimierz, udał się natomiast na Litwę, gdzie przejął tron wielkoksiążęcy po zamordowanym Zygmuncie Kiejstutowiczu. Warto tu wspomnieć, że starsza siostra Władysława Pogrobowca, Elżbieta, została później żoną Kazimierza Jagiellończyka i zyskała miano „matki królów”. Zofia została sama i poświęciła się w głównej mierze gospodarowaniu ziemią sanocką, która stanowiła od 1424 r. zapisaną jej przez męża oprawę.

W 1444 r., królowa przeżyła kolejną stratę – 10 listopada w bitwie z Turkami pod Warną zginął Władysław. Ciała młodego władcy nie odnaleziono, choć mawiano, że sułtan przez lata trzymał jego głowę w słoju z miodem jako trofeum wojenne. Niedawno pojawiła się także hipoteza, że Władysław przeżył i pod imieniem Henryka Niemca prowadził dalszy żywot w Portugalii, gdzie doczekał się syna – Krzysztofa Kolumba.

Królowa-matka, straciwszy nadzieję na powrót pierworodnego, rozpoczęła starania o przekazanie tronu Kazimierzowi. Ten jednak przez dość długi czas odmawiał, argumentując, że brat może wrócić. Wielki książę litewski prawdopodobnie nie zgadzał się, by Litwa pozostała w unii podrzędna wobec Polski.

Ostatecznie Kazimierz przyjął koronę Polski, ale zagwarantował wcześniej równorzędność obu krajów oraz równość szlachty polskiej i litewskiej. 25 czerwca 1447 r. Kazimierz IV Jagiellończyk został królem Polski.

Zofia powróciła do „wielkiej polityki”. Często towarzyszyła synowi, brała także udział w uroczystościach jego zaślubin z Elżbietą Habsburżanką w dniu 10 lutego 1452 r. Choć nie mogli z początku się porozumieć, ponieważ Sonka władała wyłącznie ruskim i polskim, a Elżbieta nie znała żadnego z nich, synowa przypadła jej do gustu. Królowa-matka doczekała jeszcze narodzin pierwszych wnuków z tego małżeństwa.

Zofia Holszańska zmarła na zamku krakowskim 21 września 1461 r. Według relacji przyczyną śmierci było spożycie w nadmiernej ilości melonów. Odeszła w wieku około 56 lat. Kazimierza nie było wówczas w Krakowie, dlatego też pogrzeb odbył się dopiero po jego powrocie, 28 września, w katedrze wawelskiej, w ufundowanej przez zmarłą kaplicy Świętej Trójcy.

Królowa wspierała polską naukę i sztukę. Przekazywała finanse na funkcjonowanie krakowskiego uniwersytetu, fundowała elementy wyposażenia dla kościołów. Była inicjatorką pierwszego tłumaczenia Biblii na język polski, tzw. Biblii królowej Zofii. Jej hojność dla kościoła podkreśla nawet Jan Długosz, wspominając jednak przy tym również, że była skora do gniewu, rozrzutna i uwielbiająca zbytek w strojach. Synowi swojemu miała pozostawić znaczne długi.

Opinia ta nie zmienia faktu, że Zofia mimo młodego wieku w chwili zamążpójścia, bardzo dobrze poradziła sobie w roli królowej. Będąc dla Władysława Jagiełły tak naprawdę ostatnią nadzieją na męskich potomków, urodziła mu trzech synów. Zagwarantowała przedłużenie rodu, a biorąc udział w aranżacji małżeństwa Kazimierza z Elżbietą Habsburżanką przyczyniła się poniekąd do znaczniejszego wzrostu potęgi dynastii, której członkowie związali się z większością rodów panujących w Europie.

Autor: Aleksandra Anna Drażek

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. Besala Jerzy, Małżeństwa królewskie. Jagiellonowie. Losy i życie osobiste władców z dynastii Jagiellonów, ich żon i dzieci. Tajemnice alkowy, przyjaźnie i zdrady, Bellona, Warszawa 2013.
2. Czwojdrak Bożena, Zofia Holszańska. Studium o dworze i roli królowej w późnośredniowiecznej Polsce, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2012.
3. Długosz Jan, Roczniki czyli kroniki sławnego królestwa polskiego, księgi jedenasta i dwunasta, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
4. Małczyńska Ewa, Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej na tle walki stronnictw w Polsce w latach 1422–1434, Towarzystwo Naukowe, Lwów 1936.
5. Rudzki Edward, Polskie królowe, t.1. Żony Piastów i Jagiellonów, Instytut Prasy i Wydawnictw „Novum”, Warszawa 1990.
6. Urbański Marek, Poczet królowych i żon władców polskich, Klub Dla Ciebie – Bauer-Weltbild Media, Warszawa 2006.
7. Wdowiszewski Zygmunt, Genealogia Jagiellonów i domu Wazów w Polsce, Avalon, Kraków 2005.